

Zbigniew Witkowski

Zasada społecznej gospodarki rynkowej jako podstawa ustroju gospodarczego Trzeciej Rzeczy- pospolitej Polskiej — wolność działalności gospodarczej

1. Pojęcie społecznej gospodarki rynkowej w Konstytucji RP

Twórcy nowej Konstytucji RP, po wielkiej dyskusji, zgodzili się co do tego, że trzeba odrzucić tezę o neutralności państwa w dziedzinie gospodarczej, tym bardziej że zadania państwa, wiążące się z przejściem do nowego typu ustroju gospodarczego, muszą wiązać się z dokonaniem wyboru typu gospodarki akceptowanego społecznie¹. W tym stanie rzeczy artykuł 20 Konstytucji z 1997 r. przesądza o fundamencie ustroju gospodarczego RP stając, że społeczna gospodarka rynkowa (s.g.r.) jest jego podstawą². Nadto przepis ten formułuje definicję terminu „społeczna gospodarka rynkowa”³.

¹ Por. A. Bałaban, *Prawny charakter i funkcje ustawy budżetowej*, [w:] *Konstytucyjna regulacja ustroju społeczno-gospodarczego i finansów publicznych*, pod red. G. Kryszewskiego i E. Zwierchowskiego, Białystok 1996, s. 85. Nie wszędzie jednak uznano za właściwe regulowanie w konstytucji zagadnień ustroju społeczno-gospodarczego, o czym świadczyć może Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 XII 1992 r. — ibidem; S. Bożyk, *Regulacja ustroju społeczno-gospodarczego w projektach Konstytucji RP*, s. 27. Z. Czeszejko-Sochacki wprost stwierdza, że „możliwość i potrzeba definiowania podstaw ustroju gospodarczego w konstytucji była dyskusyjna”, idem, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a Konstytucja Federalna Szwajcarskiej Konfederacji z 1999 r. (Ogólne uwagi prawnoporównawcze)*, [w:] *Konstytucja Federalna Szwajcarskiej Konfederacji z 1999 r. i Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Materiały z polsko-szwajcarskiego sympozjum z 26–27 października 2000 r.*, pod red. Z. Czeszejko-Sochackiego, Białystok 2001, s. 67.

² Por. Z. Witkowski, *Wybrane zasady naczelne ustroju politycznego i gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. R. Mojaka, Lublin 2000, s. 67.

³ Por. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 32.

Jeśli zważymy, że zasada s.g.r. będąca dorobkiem niemieckiej nauki o ekonomii i praktyki gospodarczej po II wojnie światowej (Soziale Marktwirtschaft) polegała tam na próbie godzenia wymogów liberalizmu ekonomicznego z wymogami gospodarki dążącej do zaspokajania potrzeb społecznych (tzw. państwo opiekuńcze zwane też socjalnym), nie będzie dziwne, że polski ustrojodawca, korzystając z tego dorobku, istotnymi elementami definicyjnymi s.g.r. czyni: **wolność działalności gospodarczej, własność prywatną oraz solidarność, dialog i współpracę partnerów społecznych**. Oznacza to, że polski ustrojodawca optuje nie na rzecz zupełnie liberalnego modelu gospodarki państwa, a na rzecz rządzącego się procesami ekonomicznymi państwa o orientacji i wrażliwości społecznej. Teza ta znajduje potwierdzenie w całym szeregu przepisów konstytucyjnych, w których państwo zobowiązuje się do podejmowania rozmaitych działań, celem których jest w istocie łagodzenie społecznych skutków działania praw mechanizmów rynkowych przy jednoczesnym poszanowaniu tych mechanizmów i rządzących nimi praw. Przykładami spektakularnymi mogą tutaj być art. 24 Konstytucji poddający pracę ochronie oraz artykuły 65–76 będące zapowiedziami prowadzenia przez państwo określonego typu polityki społecznej. Artykuł 20 Konstytucji jest więc wręcz zapowiedzią ustrojodawcy przyjęcia w nowych warunkach ustroju ekonomicznego państwa postawy „humanizmu gospodarczego”⁴. Elementy konstytuujące definicję konstytucyjną s.g.r. wyraźnie stoją obecnie w opozycji w stosunku do cech budujących dotychczasowy model gospodarki państwa, tj. model gospodarki planowej (zwany też modelem gospodarki nakazowo-rozdzielczej). Obecna wolność działalności gospodarczej stanowi przeciwieństwo dotychczasowej zasady reglamentowanej działalności gospodarczej, obecna własność prywatna zaś jest przeciwieństwem przeważającej dotychczas własności społecznej czy państwowej. Wprawdzie w modelu gospodarki rynkowej dopuszcza się tzw. interwencjonizm państwowy, bowiem państwo musi mieć możliwość reagowania na narastające we współczesnej gospodarce zagrożenia dla wolnej konkurencji, i musi ono przyjmować w razie potrzeby rolę ponadindywidualnego i ponadgrupowego arbitra wobec istniejących niedoskonałości mechanizmów rynkowych, ale nie może interwencja taka polegać już nigdy na zarządzaniu przez państwo rozległą, ociężałą i niewydolną machiną gospodarczej administracji (czytaj biurokracji) państwowej przy udziale wszechobecnego gospodarczego aparatu partyjnego, jak to było w tzw. gospodarce planowej⁵.

⁴ Por. K. Kruczałak, *Wolność gospodarcza i jej ograniczenia w świetle Konstytucji RP*, [w:] *Gdańskie Studia Prawnicze. Wybrane zagadnienia nowej Konstytucji*, pod red. A. Szmyta, t. III, Gdańsk 1998, s. 43. Autor ten zauważa mianowicie, że w modelu s.g.r. nie tylko dopuszcza się interwencję państwa w sferę gospodarki, ale też zakłada się ocenę stosunków gospodarczych wg kryteriów godności ludzkiej i równowagi społecznej.

⁵ Por. Z. Witkowski, op.cit., s. 67.

Aprobata okazana przez ustrojodawcę polskiego dla gospodarki, której podstawową siłą napędową mają być obecnie mechanizmy rynkowe, z góry ogranicza także możliwość wyboru modelu gospodarczego dla państwa ze strony ustawodawcy zwykłego⁶. Z treści art. 20 Konstytucji zwłaszcza zaś ze sformułowania, iż s.g.r. stanowiąc „podstawę ustroju gospodarczego”, wynika, że bynajmniej nie jest jego całością. Z przytoczonego sformułowania (**podstawa ustroju**) wynika wręcz, że formy właściwe społecznej gospodarce rynkowej **muszą przeważać** w ekonomicznym obrazie aktywności państwa, jednak nie jest równocześnie w świetle Konstytucji niedopuszczalne przyjmowanie także innych rozwiązań ekonomicznych, w których miejsce preferowanej własności prywatnej⁷ zajmuje własność publiczna (np. Skarbu Państwa czy jednostek samorządu terytorialnego) albo spółdzielcza, zaś miejsce zasady wolności gospodarowania zajmą rozmaite formy działań reglamentacyjnych i planowych podejmowanych przez odpowiednie władze publiczne⁸. Jedno wszakże zastrzeżenie dla ewentualnego zaaprobowania tej tezy jest niezbędne. Konstytucja nie uniemożliwia takiej interpretacji art. 20, jednak przy świadomym założeniu, że rozwiązania ekonomiczne nietypowe dla s.g.r. mogą być rozważane jedynie jako dodatkowe, uzupełniające czy subsydiarne, w każdym razie nie mogą one dominować, czy przeważać w stosunku do preferowanych konstytucyjnie form gospodarki rynkowej.

2. Wolność działalności gospodarczej — I filar społecznej gospodarki rynkowej

O ile założeniem gospodarki planowej była eliminacja wolności gospodarczej, którą nazywano „siłami żywiołowymi” wywołującymi chaos i marnotrawstwo, i wobec tego istotnie ograniczano swobodę umów, samodzielność prawną i decyzyjną ówczesnych podmiotów gospodarczych zwanych

⁶ Por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, wyd. 4, Warszawa 2000, s. 78; J. Boć w komentarzu do art. 20 Konstytucji dodaje wręcz znaczącą i dość stanowczo sformułowaną myśl, tę mianowicie, że w „sferze ekonomicznej zasady społecznej gospodarki rynkowej w Polsce powinny przejawiać się przede wszystkim w rozszerzeniu sektora prywatnego poprzez prywatyzację i reprivatyzację” w: *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, pod red. J. Bocia, Wrocław 1998, s. 51.

⁷ Także W. Skrzydło zwraca uwagę na wymóg przyznania na gruncie art. 20 Konstytucji jedynie prymatu, nie zaś wyłączności, sektorowi prywatnemu w gospodarce państwa, idem w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 1998, s. 24.

⁸ Tak słusznie P. Winczorek, op.cit., s. 33. Innego zdania wydaje się być K. Kruczałak, który uważa, że zasada s.g.r. wyłożona w Konstytucji, w sensie prawnym oznacza u nas całkowitą niemożliwość powrotu do jakiegokolwiek postaci gospodarki planowej — idem, op.cit., s. 43.

jednostkami gospodarki uspołecznionej⁹, o tyle obecnie wolność działalności gospodarczej staje się trwałym fundamentem gospodarki wolnorynkowej obowiązującym całe ustawodawstwo¹⁰. Jednak nie tylko. Jak słusznie zauważa się w literaturze, zasada wolności działalności gospodarczej, chociaż znalazła się w rozdziale Konstytucji dotyczącym zasad ustroju państwa, musi być traktowana równocześnie jako istotny składnik konstytucyjnie gwarantowanego statusu jednostki¹¹.

Wolność działalności gospodarczej w sferze prawnej jest kategorią oznaczającą swobodę podejmowania (wyboru) i prowadzenia (wykonywania) aktywności gospodarczej, której zasadniczym celem jest osiągnięcie zysku, i to swobodę jej prowadzenia tak w podmiotowym, jak i w przedmiotowym kontekście.

Swoboda gospodarowania jako element składowy wolności działalności gospodarczej w warunkach gospodarki wolnorynkowej musi oznaczać, że podmiot chcący prowadzić działalność gospodarczą, bez względu na formę własności, będzie mógł w zasadzie suwerennie wybrać rodzaj preferowanej działalności, a następnie podjąć i wykonywać tę działalność¹². Podkreślamy w zasadzie, bowiem od razu trzeba tutaj dodać, że swoboda gospodarowania nie jest zasadą o absolutnym charakterze (*ius infinitum*) czy zasadą bezwzględną. Oznacza to, że swoboda gospodarowania, w świetle orzecznictwa TK, może być poddawana pewnym ograniczeniom, o ile istnieją ku temu istotne, materialne powody. W sprawie K.4/92 Trybunał uznał, że dopuszczalne ograniczenie swobody gospodarowania winno być na tyle merytorycznie uzasadnione, by w konflikcie z zasadą swobody gospodarowania powody uzasadniające ograniczenia przeważały ponad argumentami przemawiającymi na rzecz dania prymatu wolności gospodarowania. Pogląd o braku absolutnego charakteru zasady swobody działalności gospodarczej TK podtrzymał także już na tle postanowień nowej Konstytucji w orzeczeniu z 8 kwietnia 1998 r. w sprawie K.10/97¹³.

⁹ Szerzej na ten temat pisze Cz. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 1999, s. 50.

¹⁰ J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 222.

¹¹ Por. L. Garlicki, *Katalog i zakres obowiązywania praw podstawowych — warunki dopuszczalnych ograniczeń i ich wpływ na porządek prawny*, [w:] *Konstytucja Federalna Szwajcarskiej Konfederacji z 1999 r...*, s. 105.

¹² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) z 26 IV 1999 r., K.33/98.

¹³ Por. J. Oniszczyk, op.cit., s. 224 i n. Orzeczenie dotyczyło konstytucyjności ustawy z 12 IX 1996 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. TK uznał wówczas, że skoro wcześniejsze nowelizacje tej ustawy rozluźniły kontrolę nad rynkiem alkoholowym, w następstwie czego wzrosło w kraju spożycie alkoholu, to „istnieje w szczególności legitymowany interes państwa w stworzeniu takich ram prawnych obrotu gospodarczego, które pozwalają zminimalizować niekorzystne skutki mechanizmów

Tak więc dochodzimy do punktu w którym skonstatować należy dopuszczalność wprowadzenia ograniczeń wolności działalności gospodarczej. Dopuszcza taką możliwość sam ustrojodawca w art. 22 Konstytucji, stwierdzając tam wprost, że ograniczenie tej działalności „jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”. Do takich ograniczeń odniósł się również TK.

Z treści art. 22 Konstytucji wyraźnie wynika, że **ustrojodawca dopuszcza jedynie ograniczenie wolności gospodarowania, nie zaś całkowite jej zniesienie**¹⁴. Ograniczenie może mieć **pozytywny i negatywny charakter**. Pozytywny, gdy ustawodawca nakaze określone działanie (np. produkcję produktu określonego rodzaju), negatywny zaś, gdy ustawodawca nałoży na podmioty prowadzące działalność gospodarczą obowiązek powstrzymania się od określonych działań (np. zakaz utrzymywania stosunków ekonomicznych z podmiotami w kraju obłożonego międzynarodowymi sankcjami gospodarczymi np. ONZ)¹⁵. **Skala dopuszczalnego ograniczenia** nie jest wprawdzie określona w Konstytucji, jednak i w tej kwestii wypowiadał się już TK uznając, że „ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza zapoznających proporcje pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego, który ma w ten sposób podlegać ochronie”¹⁶. Ów **zakaz nadmiernej ingerencji ustawodawcy** w swobodę działalności gospodarczej stanowi wyraz „ogólnej idei praw i wolności, jako sfery swobodnego działania jednostki, w które państwo może ingerować tylko **w razie konieczności i w koniecznym wymiarze**”¹⁷. Ograniczenie swobody działalności gospodarczej może więc wystąpić, tak jak w ogóle ograniczenie praw i wolności jednostki, ale tylko „w zakresie niezbędnym”¹⁸. W każdym razie wydaje się mieć rację P. Winczorek, gdy stwierdza, że dopuszczalne ograniczenie swobody gospodarowania nie może być tak dalece posunięte, by niweczyć samą istotę tej wolności. Sprzeciwiałoby się to dyspozycji art. 31 ust. 3 *in fine* Konstytucji („ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw”).

Ograniczenie wolności działalności gospodarczej może mieć wyłącznie wyjątkowy charakter, na co wyraźnie wskazuje użyta w art. 22 Konstytucji stylizacja (podwójne użycie słowa „tylko”)¹⁹. Ograniczenie ta-

wolnorynkowych, jeżeli skutki te ujawniają się w sferze, która nie może pozostać obojętna dla państwa ze względu na ochronę powszechnie uznawanych wartości”, cyt. za J. Oniszcuk, *op.cit.*, s. 223.

¹⁴ Por. P. Winczorek, *op.cit.*, s. 35.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Por. zachowujące walor aktualności orzeczenie TK w sprawie K. 11/94.

¹⁷ J. Oniszcuk, *op.cit.*, s. 222.

¹⁸ Por. *ibidem*, s. 222.

¹⁹ Por. P. Winczorek, *op.cit.*, s. 35.

kie, co wyraźnie podkreśla w swoim orzecznictwie TK, możliwe jest wyłączenie w drodze ustawowej (niedopuszczalny więc byłby tutaj żaden akt niższy rangą, jak np. rozporządzenie, zarządzenie czy uchwała)²⁰, i o ile uzasadnia je „ważny interes publiczny”. Użycie przez ustrojodawcę koniunkcji „i” sprawia, że uprawniona jest teza, iż ograniczenie zasady wolności gospodarczej nie będzie dopuszczalne nawet w drodze ustawy, jeżeli nie będzie jednocześnie za ograniczeniem takim przemawiał „ważny interes publiczny”. To ostatnie pojęcie nie zostało zdefiniowane przez ustrojodawcę (i słusznie, bowiem także w języku potocznym nie jest ono sprecyzowane czy wystarczająco dookreślone), który posługuje się w ten sposób klauzulą generalną. Oznacza to, że sprecyzowanie stopnia ważności interesu publicznego uzasadniającego ograniczenie zasady wolności działalności gospodarczej ustrojodawca składa w ręce ustawodawcy zwykłego, do którego głównie adresowane jest wspomniane ograniczenie z art. 22 Konstytucji²¹, zaś weryfikatorem ostatecznym zasadności rozstrzygnięcia ustawodawcy w tym zakresie czyni Trybunał Konstytucyjny. Ma rację K. Kruczałak pisząc, że Trybunał „decydował będzie ostatecznie, czy dane ograniczenie ustawowe wolności działalności gospodarczej ma wsparcie w ‘ważnym interesie publicznym’ czy też nie. Jeśli stwierdzi on brak takiego wsparcia, powinien uznać, że owo ograniczenie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami prawnymi”²².

Wolność gospodarowania oznacza, że swoboda działalności gospodarczej dotyczy każdego podmiotu na równych zasadach. Wolność działalności gospodarczej pod względem podmiotowym oznacza też, że definitywnemu zniesieniu uległy znane z czasów gospodarki planowej ograniczenia w możliwości swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej przez pewne grupy podmiotów nie mające gospodarczego charakteru (np. stowarzyszenia), że w pełni akceptuje się zasadę swobodnego dostępu do działalności gospodarczej wszystkich rodzajów osób prawnych (fundacje, stowarzyszenia, związki zawodowe), przy równoczesnym znacznym ułatwieniu możliwości uzyskania osobowości prawnej²³. Skoro tak, to i ograniczenia wolności działalności gospodarczej mogą dotyczyć wszelkich podmiotów prowadzących taką działalność. Jest jednak znamienne, że ograniczenia takie nie mogą mieć charakteru generalnych wyłączeń podmiotowych, a więc eliminujących całe określone kategorie podmiotów mających prawo do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

²⁰ Por. w tej kwestii wyrok TK z 23 VI 1999 r., K.30/98 oraz J. Oniszczyk, op.cit., s. 226.

²¹ Por. P. Winczorek, op.cit., s. 35 oraz zob. K. Kruczałak, op.cit., s. 45.

²² Ibidem, s. 45.

²³ Por. Cz. Żuławska, op.cit., s. 51.

Ograniczenia, o których tutaj mowa, zgodnie ze stanowiskiem TK (orzeczenie TK U.9/90), mogą mieć jedynie charakter podmiotowy oraz dotyczyć szeroko pojętej ochrony życia i zdrowia ludzkiego²⁴. Warto też zauważyć, że w literaturze eksponuje się ponadto, iż na wolną działalność gospodarczą ustawowo można nałożyć ograniczenia, na mocy których **ściśle określonej działalności nie będą mogły prowadzić** wymienione w ustawie podmioty, a naruszenie przez nie tak wyznaczonego zakazu może pociągać za sobą różne konsekwencje prawne, nie wyłączając odpowiedzialności karnej²⁵. Innym dopuszczalnym ustawowym ograniczeniem będzie też sytuacja, gdy w następstwie określenia, o jaki rodzaj działalności gospodarczej chodzi, działalność taka uzyskuje status wyodrębnionego monopolu prawnego, co oznacza, że może ona być prowadzona wyłącznie przez ściśle określony podmiot, którym zwykle jest państwo albo samorząd terytorialny²⁶. Wreszcie wobec faktu, że określony rodzaj działalności gospodarczej może być prowadzony w jasno zdefiniowanej sytuacji organizacyjnej, dopuszczalnym kolejnym ograniczeniem ustawowym może być także wymaganie, by tylko równie odpowiednio zorganizowany podmiot mógł daną działalność podejmować²⁷, z tym że trzeba podkreślić, iż w świetle orzecznictwa TK przejawem wolności gospodarczej będzie jednak swoboda wyboru form prawnych i organizacyjnych przedsiębiorstwa. To podmiot prowadzący działalność gospodarczą co do zasady będzie organizował sobie działalność w sposób zapewniający jemu osiągnięcie jak najwyższych dochodów (orzeczenie TK w sprawie U.4/98)²⁸.

Ograniczenia zasady wolności działalności gospodarczej mogą mieć także wymiar przedmiotowy. Ograniczenia zasady wolności gospodarczej mogą być wprowadzane szczególnie w sytuacji, gdy wolność ta godzi w interes uznawany przez ustawodawcę za zasługujący na bardziej intensywną ochronę niż ochrona owej wolności (zasada proporcjonalności)²⁹. Ograniczenia takie mogą być następstwem uwzględnienia potrzeby ochrony życia i zdrowia ludzkiego, oraz wynikać z warunków określonych w przepisach budowlanych, sanitarnych, przeciwpożarowych i dotyczących ochrony środowiska. Mają one zatem bezsprzecznie przedmiotowy, nie zaś podmiotowy charakter (orzeczenie TK z 9 kwietnia 1991 r., OTK 1991, poz. 9). Podobnie mamy do czynienia z przedmiotowym ograniczeniem wolności, gdy z góry wyklucza się możliwość podejmowania takich rodzajów działalności

²⁴ Por. K. Kruczałak, op.cit., s. 45 oraz Z. Witkowski, op.cit., s. 68 i n.

²⁵ Por. J. Boć w: *Konstytucje...*, s. 59.

²⁶ Por. ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Por. J. Oniszczyk, op.cit., s. 223 i n.

²⁹ Zob. orzeczenie TK z 12 II 1991 r., Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (dalej OTK) 1991, poz. 1.

gospodarczej, które zabronione są choćby przez normy prawa karnego i kodeksu wykroczeń (np. handel narkotykami, podrabianie produktów, przemyt)³⁰ czy prawa karno-skarbowego. Wyjątkowo także wolność gospodarcza może być ograniczona wymogami uzyskania zezwolenia na podjęcie i prowadzenie określonego rodzaju działalności, ale też obowiązkiem przestrzegania istniejących przepisów sanitarnych i zdrowotnych (o czym była wyżej mowa), normalizacyjnych, certyfikacyjnych czy dotyczących jakości, miar i wąg³¹. Ograniczenia zasady wolności gospodarczej dotyczyć mogą tak podmiotów dysponujących mieniem publicznym, jak i właścicieli prywatnych.

Wreszcie istotnym składnikiem definicyjnym wolności działalności gospodarczej jest jej cel, czyli zysk. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie odnosi się do tego zagadnienia, akcentując w orzeczeniu U.4/98, że podstawą dobrego zarządzania jest organizowanie działalności gospodarczej w sposób gwarantujący osiągnięcie jak najwyższych dochodów³². Zdaniem Cz. Żuławskiej zasada wolności gospodarczej znajduje wręcz wyraz w aprobachie podstawowego założenia, w myśl którego „do istoty działalności gospodarczej należy działanie każdego podmiotu gospodarującego na własny rachunek i własne ryzyko”³³. Przy tym, gdy mowa o „własnym rachunku”, autorka cytowanej wypowiedzi słusznie ma na myśli szansę zysku, gdy zaś mówi o „własnym ryzyku”, myśli o możliwości poniesienia straty, która może nawet doprowadzić do upadłości, co stanowi naturalną „cenę” wolności gospodarczej³⁴ w warunkach gospodarki wolnorynkowej opartej na zasadzie uczciwej konkurencji.

³⁰ Por. J. Boć, *Konstytucje...*, s. 51.

³¹ Szerzej na ten temat J. Boć, *ibidem*, s. 57 i n.

³² Por. J. Oniszczyk, *op.cit.*, s. 224.

³³ Cz. Żuławska, *op.cit.*, s. 51.

³⁴ *Ibidem*. *Nota bene* autorka w bardzo interesujący sposób odnosi się do problemu upadłości w świetle zasady wolności działalności gospodarczej. Słusznie stwierdza, że skoro w gospodarce rynkowej podmioty gospodarcze wyposażone są w samodzielność decyzyjną, to naturalną konsekwencją jest oczekiwanie, że ich egzystencja na co dzień weryfikowana jest przez wolny rynek. Bywa, że przedsiębiorstwa państwowe (zwłaszcza użyteczności publicznej) mimo nierentowności muszą być z powodów pozagospodarczych „podtrzymywane przy życiu” (dotowane ze środków publicznych), chociaż w świetle zasad gospodarki wolnorynkowej nie byłaby sprzeczna w takiej sytuacji reforma Skarbu Państwa, która istotnie ograniczałaby przeciwdziałanie upadłościom podmiotów państwowych bezpośrednio kosztem podatników, czyli przez ciągle obciążanie budżetu państwa. Natomiast wobec podmiotów niepaństwowych, Autorka generalnie, w odniesieniu do upadłości ich przedsiębiorstw, nie widzi możliwości zabrania im „podtrzymywania” upadającego przedsiębiorstwa. Jeśli przedsiębiorca prywatny czyni to na własny rachunek, swoboda wyboru decyzji inwestycyjnej, pomimo sprzeczności z logiką systemu gospodarki wolnorynkowej, mieści się w granicach zasady wolności działalności gospodarczej — *ibidem*, s. 52 i n.